

Anna Falana-Jafra

UNIWERSYTET HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY
IM. JANA DŁUGOSZA W CZĘSTOCHOWIE

► ORCID iD: 0000-0002-9901-1791

Ślady pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 w potocznym języku polskim. Analiza wstępna

ABSTRAKT

Celem artykułu jest scharakteryzowanie pierwszych wpływów szerzenia się pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 na potoczny język polski. Przedstawione analizy mają charakter wstępny, bowiem artykuł pisany jest przed szczytowym momentem zachorowań na COVID-19 w Polsce. Już na początkowym etapie pandemii możliwe jest jednak uchwycenie jej oddziaływania na język w trzech zasadniczych obszarach: tworzenia neologizmów, transmisji pojęć specjalistycznych do języka potocznego oraz modyfikacji znaczeń terminów już w nim istniejących. Wszystkie trzy zjawiska językowe mają doniosłe znaczenie dla badań aktualnego stanu potocznej polszczyzny i są świadectwem jej bezustannych, choć nierzadko trudnych do uchwycenia przeobrażeń. Przedstawione w artykule uwagi i wnioski stanowić mogą punkt wyjścia dla dalszych analiz, przeprowadzanych na kolejnych etapach pandemii, a także po jej wygaśnięciu. Są również przykładem, w jaki sposób wydarzenia o doniosłym znaczeniu społecznym w szybkim tempie znajdują swoje odbicie w strukturach językowych. Podobne zjawiska językowe obserwowane były także w kontekście innych ważnych zdarzeń ostatnich dekad, w tym między innymi w kontekście katastrofy smoleńskiej czy śmierci Papieża Polaka Jana Pawła II.

SŁOWA KLUCZOWE: KORONAWIRUS SARS-COV-2, COVID-19, PANDEMIA, JĘZYK

ABSTRACT

Traces of a SARS-CoV-2 pandemic in Polish. Preliminary analysis.

The aim of the article is to characterize the first effects of the spread of the SARS-CoV-2 pandemic on the common Polish language. The presented analyses are preliminary, as the article is written before the peak of COVID-19 infection in Poland. However, already at the initial stage of the pandemic it is possible to capture its impact on the language in three main areas: creation of neologisms, transmission of specialized concepts to the common language and modification of the meanings of terms already existing in it. All three linguistic phenomena are of great importance for the study of the current state of the Polish colloquial language and testify to its constant, though often difficult to grasp, transformations. The comments and conclusions presented in the article may serve as a starting point for further analyses to be carried out in the subsequent stages of the pandemic, as well as after its expiration. They are also an example of how events of major social importance are quickly reflected in language structures. Similar linguistic phenomena were also observed in the context of other important events of recent decades, including the Smolensk catastrophe or the death of Pope John Paul II.

KEYWORDS: CORONAVIRUS SARS-COV-2, COVID-19, PANDEMIA, LANGUAGE

PANDEMIA WYWOŁANA WIRUSEM SARS-COV-2 NA ŚWIECIE I W POLSCE

Pierwszy przypadek zakażenia wirusem SARS-CoV-2, wywołującym chorobę o nazwie COVID-19, odnotowany został prawdopodobnie w listopadzie 2019 roku w mieście Wuhan położonym w prowincji Hubei w środkowych Chinach (Bogusz, 2020). Początkowo nowe zachorowania występowały tylko tam, jednak w połowie stycznia 2020 roku wirus rozprzestrzenił się na terenie całych Chin. W drugiej połowie lutego ogniska zakażeń wybuchły w Iranie, Korei Południowej oraz we Włoszech. W związku z pojawianiem się zakażeń na wszystkich kontynentach 11 marca 2020 roku Światowa Organizacja Zdrowia uznała COVID-19 za pandemię (Ćwiklak, 2020). W Polsce pierwszy przypadek zachorowania odnotowany został 4 marca w Zielonej Górze (Watoła, Kościński, Słowik, 2020). Był to tak zwany przypadek zawleczony – wirusa wykryto u pacjenta, który wrócił do kraju z Niemiec (Watoła, Kościński, Słowik, 2020).

Na dzień 23 marca 2020 roku na całym świecie zarejestrowanych zostało ponad 338 tys. przypadków zachorowań, w tym ponad 14 tys. zgonów. W Polsce tego dnia potwierdzonych było 749 przypadków, w tym 8 śmiertelnych.

Wirus SARS-CoV-2 szerzy się drogą kropelkową, choć możliwe jest również zakażenie się na skutek dotykania zanieczyszczonych nim powierzchni, a następnie twarzy (Michałkiewicz, Kiersnowska, Lemiech-Mirowska, 2020). Najwyższą zakaźność wykazuje u osób, u których pojawiły się objawy chorobowe. Okres wylęgania się w organizmie ludzkim wynosi średnio 5 dni (Michałkiewicz, Kiersnowska, Lemiech-Mirowska, 2020).

Objawami charakterystycznymi choroby zakaźnej COVID-19 są wysoka gorączka, suchy kaszel oraz spłycenie oddechu (Michałkiewicz, Kiersnowska, Lemiech-Mirowska, 2020). Przebieg choroby może być powikłany zespołem ostrej niewydolności oddechowej oraz zapaleniem płuc (Michałkiewicz, Kiersnowska, Lemiech-Mirowska, 2020). Szczególnie narażone na wystąpienie powikłań są osoby starsze oraz osoby z chorobami współistniejącymi (w szczególności z chorobami układu oddechowego i układu krążenia, a także z chorobami obniżającymi odporność).

Na dzień 23 marca 2020 roku nie było szczepionki na wirusa SARS-CoV-2. Działania lecznicze były przede wszystkim objawowe; stosowane były także terapie wspomagające.

Potwierdzenie pierwszego przypadku COVID-19 w Polsce skutkowało znacznymi i niezwykle szybko postępującymi zmianami w organizacji

życia społecznego i gospodarki krajowej. 13 marca 2020 roku, a więc dzień po jego wykryciu, minister zdrowia Łukasz Szumowski wydał rozporządzenie w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego¹ (Lis, 2020). Na jego mocy wprowadzone zostały pierwsze istotne restrykcje, w tym między innymi:

- wstrzymanie przemieszczania się pasażerów w transporcie kolejowym z przekroczeniem granic Rzeczypospolitej Polskiej,
- kierowanie obywateli powracających do kraju na przymusową, czternastodniową kwarantannę,
- zakaz wywozu oraz zbywania poza terytorium Polski kardiomonitorów i respiratorów,
- przymusowe wstrzymanie wykonywania niektórych rodzajów działalności gospodarczej (polegającej między innymi na prowadzeniu barów i restauracji, kin, turystycznych obiektów noclegowych, a także organizowaniu imprez masowych),
- zakaz sprawowania kultu religijnego w miejscach publicznych,
- zakaz organizowania zgromadzeń w liczbie uczestników przekraczającej 50 osób.

Na mocy aktów prawnych wydanych przez Ministra Edukacji Narodowej oraz Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego wprowadzone zostały ponadto czasowe ograniczenia w funkcjonowaniu jednostek systemu oświaty oraz szkół wyższych. Zamknięte dla cudzoziemców zostały granice państwowe (Głuchowski, 2020).

20 marca 2020 roku Minister Zdrowia wydał kolejne rozporządzenie, na mocy którego w Polsce do odwołania wprowadzony został stan epidemii² (Czuchnowski, 2020). Na tej podstawie wdrożone zostały kolejne ograniczenia w przemieszczaniu się, a także obowiązek udostępnienia nieruchomości, lokali i terenów dla zwalczania epidemii (Słowik, 2020).

Celem podejmowanych przez rząd i obywateli działań było zapobieganie szybkiemu przyrastaniu zakażeń. Życie społeczne uległo dezorganizacji. Przekazy medialne koncentrowały się niemal wyłącznie na problematyce związanej z wirusem oraz wywoływaną przez niego chorobą, a także na przewidywanych, dalekosiężnych skutkach pandemii. Za pośrednictwem internetu propagowane były akcje nakłaniające do zachowywania

¹ Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu zagrożenia epidemicznego, Dz.U. poz. 433.

² Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 20 marca 2020 roku w sprawie ogłoszenia na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej stanu epidemii, Dz.U. poz. 491.

narodowej kwarantanny (między innymi „#zostańwdomu”). Większość obywateli po raz pierwszy w życiu musiała mierzyć się z sytuacją zagrożenia zdrowia publicznego. Stan epidemii w Polsce ostatni raz ogłoszony został 17 lipca 1963 roku we Wrocławiu w związku z rozprzestrzenianiem się w tym mieście ospy prawdziwej (Skotnicka-Palka, 2013, s. 21).

NEOLOGIZMY

Podobnie jak inne ważne wydarzenia ostatnich dekad (katastrofa smoleńska, śmierć Papieża Polaka Jana Pawła II, zmiana ekipy rządzącej itd.), również wybuch pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 szybko znalazł swoje odzwierciedlenie w potocznych polskich strukturach językowych. Jednym z wyraźnych śladów jego lingwistycznej obecności było powstawanie licznych neologizmów. Tendencja ta wynikała z naturalnego dążenia do nazwania i skategoryzowania nowo ujawnionych sytuacji, zdarzeń i obiektów. Wypełnianie leksykalnych luk dokonywało się w sposób intuicyjny, a jednocześnie celowy. Językowe „ujarzmienie” zagrażającej rzeczywistości pozwalało na zmniejszenie skali odczuwanego lęku.

Niżej scharakteryzowane zostaną wybrane neologizmy, które zdążyły ugruntować się w potocznym języku polskim w ciągu niecałego miesiąca od zarejestrowania pierwszego przypadku zakażenia w Polsce. Ich dobór jest dowolny, gdyż sytuacja epidemiczna w kraju w dalszym ciągu jest rozwojowa. Spodziewać się można, że po jej ustabilizowaniu możliwe będzie stworzenie w tym zakresie kompleksowego opracowania, na co w chwili obecnej jest za wcześnie.

Koronaferie – nazwa przerwy w zajęciach edukacyjnych, wprowadzonej na podstawie rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 roku³ na okres od 12 do 25 marca 2020; na podstawie kolejnego rozporządzenia z dnia 20 marca 2020 roku⁴ prowadzenie zajęć edukacyjnych dla szkół podstawowych i średnich w formie zdalnej stało się obligatoryjne, jednak w związku z przedłużającym się zamknięciem

³ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 marca 2020 roku w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, Dz.U. poz. 410.

⁴ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 marca 2020 roku zmieniające rozporządzenie w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, Dz.U. poz. 492.

placówek oświatowych określenie to nadal funkcjonowało w języku używanym przez uczniów.

Koronalia – nazwa analogiczna do „koronaferii”, odnosząca się do przerwy w funkcjonowaniu szkół wyższych, wprowadzonej na podstawie rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 marca 2020⁵ na okres od 12 do 25 marca; na podstawie kolejnego rozporządzenia⁶ przerwa przedłużona została do 10 kwietnia bez obowiązku prowadzenia dla studentów i doktorantów zajęć w formie zdalnej; nazwa „koronalia” morfologicznie nawiązuje do określenia „juwenalia”, oznaczającego coroczne święto studentów celebrowane w maju każdego roku.

Koronaworkersi – zbiorcza nazwa dla osób, które na skutek pandemii i ogólnonarodowej kwarantanny straciły pracę oraz których dochody zostały w istotny sposób ograniczone; na portalu Facebook utworzona została specjalna grupa „Koronaworkersi”, w ramach której prezentowane były oferty pracy; nazwa jest połączeniem polskiego leksemu „korona” oraz angielskiego leksemu „workers”, tłumaczonego na polski jako „pracownicy”.

Koronapokolenie – nazwa generacji urodzonej w czasach pandemii wirusa SARS-CoV-2; neologizm ten nawiązuje do podobnych określeń funkcjonujących już w języku polskim, wyróżniających daną grupę demograficzną ze względu na jej charakterystyczne rysy ideowe, socjalne czy ekonomiczne („pokolenie X”, „pokolenie JP2” czy „pokolenie Ikea”).

Koronaimpreza – nazwa imprez organizowanych w dobie pandemii pomimo ustanowionego przez polski rząd zakazu zgromadzeń; władze polskie wielokrotnie podkreślały za pośrednictwem mediów, że sytuacja epidemiczna wymknęła się spod kontroli w innych krajach europejskich właśnie dlatego, że kwarantanna narodowa nie była przestrzegana; „koronaimprezy” stanowiły wyraz buntu młodych przed przymusową kwarantanną skutkującą ograniczeniem ich praw obywatelskich.

Koronaparty – nazwa o tożsamym znaczeniu z „koronaimprezą”, będąca zbitką polskiego leksemu „korona” oraz angielskiego leksemu „party”, tłumaczonego jako „przyjęcie, impreza”.

⁵ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 11 marca 2020 roku w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, Dz.U. poz. 405.

⁶ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 marca 2020 roku w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania niektórych podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, Dz.U. poz. 511.

Koronagorączka – nazwa odnosząca się do przygotowań obywateli czynionych wobec wybuchu pandemii, w tym w szczególności robienia nadmiernych zapasów żywnościowych, a także masowego wykupywania środków dezynfekujących i maseczek ochronnych.

Podkreślić należy, iż powyższe neologizmy wprowadzone zostały do języka potocznego dzięki posługiwaniu się nimi przez środki społecznego przekazu, w tym przede wszystkim internetowe portale społecznościowe (Facebook, Twitter, Instagram itd.). Bezpośrednie komunikowanie się ludzi w czasach pandemii zostało ograniczone do niezbędnego minimum, w związku z czym nie mogłyby one zostać utrwalone w ten sposób.

TRANSMISJA POJĘĆ MEDYCZNYCH I PRAWNYCH

Ciekawym zjawiskiem lingwistycznym, obserwowanym już w początkowych fazach rozprzestrzeniania się pandemii, jest transmisja pojęć zaczerpniętych z języka prawa oraz języka nauk medycznych w obszar języka potocznego. Podobna sytuacja miała miejsce po katastrofie smoleńskiej, kiedy to do języka potocznego na długi czas włączone zostały terminy i wyrażenia zaliczane do specjalistycznego języka związanego z lotnictwem.

Najwyraźniejszym przykładem aktualnej transmisji jest rozpowszechnienie się medycznego terminu „koronawirus”. O ile leksemy „korona” i „wirus” zaliczają się do języka potocznego, o tyle leksem „koronawirus” nigdy dotychczas w nim nie funkcjonował.

Mimo że w przekazach medialnych często pojawiała się specjalistyczna nazwa „SARS-CoV-2” na określenie tego wirusa, w języku potocznym utrwaliła się nazwa „koronawirus”, co nie pokrywa się ze znaczeniem tego słowa funkcjonującym w języku medycznym. Na płaszczyźnie naukowej koronawirusy są bowiem rodziną wirusów zaliczających się do szerszej grupy wirusów, które zawierają w swych dojrzałych cząstkach kwas rybonukleinowy (Goździcka-Józefiak i in., 2019). Wyraz „koronawirus” jest zatem hiperonimem wyrazu „SARS-CoV-2”, który oznacza konkretny wirus wyizolowany z grupy koronawirusów.

Co ciekawe, nazwa choroby rozwijającej się w następstwie zakażenia, a więc „COVID-19”, początkowo nie była często używana ani w przekazach medialnych, ani w mowie potocznej.

Kolejnym przykładem transmisji jest włączenie w obszar języka potocznego dwóch terminów prawnych: „stan zagrożenia epidemicznego” oraz „stan epidemii”. Oba te wyrażenia zdefiniowane zostały w ustawie z dnia

5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi⁷. Zgodnie z treścią art. 2 pkt 23 tej ustawy stan zagrożenia epidemicznego oznacza „sytuację prawną wprowadzoną na danym obszarze w związku z ryzykiem wystąpienia epidemii w celu podjęcia określonych w ustawie działań zapobiegawczych”. W myśl art. 24 pkt 22 stan epidemii to natomiast „sytuacja prawna wprowadzona na danym obszarze w związku z wystąpieniem epidemii w celu podjęcia określonych w ustawie działań przeciwepidemicznych i zapobiegawczych dla zminimalizowania skutków epidemii”. Na skutek ustawicznego informowania przez media o działaniach rządu do języka potocznego transmitowane zostały oba te pojęcia. W języku tym funkcjonował dotychczas leksem „epidemia”, który nie posiadał wyrazów pokrewnych ukierunkowanych na jego stopniowanie i wykazywał wyraźne konotacje medyczne, a nie prawne. Terminy „stan zagrożenia epidemicznego” i „stan epidemii” używane zaczęły być przez obywateli w kontekście wydawanych przez właściwych ministrów rozporządzeń, sukcesywnie ograniczających dotychczasowe wolności i swobody.

Do języka potocznego transmitowany został również medyczny termin „pandemia”, oznaczający epidemię o szczególnie dużych rozmiarach, obejmującą swym zasięgiem wiele krajów, a nawet kontynentów. Stało się tak w konsekwencji uznania przez Światową Organizację Zdrowia faktu rozprzestrzeniania się choroby COVID-19 za pandemię. Dotychczas nazwa ta nie była używana przez przeciętnych użytkowników języka polskiego, bowiem na określenie dużej skali zachorowań posługiwano się ugruntowanym terminem „epidemia”.

Podkreślić trzeba, że transmitowanie pojęć nie wiąże się automatycznie z upowszechnieniem się rozumienia ich specjalistycznych znaczeń, a jedynie z częstym i swobodnym posługiwaniem się nimi przez przeciętnych użytkowników języka dla określenia dotychczas nieznanych bądź mało znanych obiektów, procesów czy zdarzeń. Chodzi raczej o intuicyjne orientowanie się w specjalistycznych znaczeniach niż o ich skrupulatne zachowywanie przy posługiwaniu się transmitowanymi pojęciami. Zdarza się jednak, że do języka potocznego na skutek zdarzeń o istotnym znaczeniu społecznym transmitowane są nie tyle nieznane mu dotychczas terminy, co ich nowe znaczenia. Zjawisko to również ujawniało się w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 na terytorium Polski.

⁷ Ustawa z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r. poz. 1845.

MODYFIKACJA ZNACZEŃ

Przykładem modyfikacji znaczeń jest zmiana wiodących kontekstów używania pojęć „kwarantanna” oraz „izolacja”. Oba występowały dotychczas w języku potocznym, w którym izolacja oznaczała stan oddzielenia „jakieś osoby, rzeczy lub jakiegoś miejsca od czegoś, zwykle od otoczenia lub jakiegoś wpływu” (Bańko i in., 2007). Pojęcie to miało zatem szeroki zakres znaczeniowy i używane było w rozmaitych sytuacjach konwersacyjnych, na przykład: „mnisi żyjący w całkowitej izolacji od świata zewnętrznego”, „budynek wymagający lepszej izolacji cieplnej” czy „wzajemna izolacja handlu i kultury” (Bańko i in., 2007).

Termin „kwarantanna” w ujęciu potocznym oznaczał natomiast „przymusowe, okresowe odosobnienie ludzi, zwierząt oraz towarów przybyłych lub przywiezionych z miejsc dotkniętych jakąś epidemią i podejrzanych o to, że mogą przenosić jej zarazki; także miejsce takiego odosobnienia” (Bańko i in., 2007).

Terminy „izolacja” i „kwarantanna” przed wybuchem pandemii funkcjonowały zarówno w języku prawnym, jak i języku nauk medycznych. Oba zostały zdefiniowane w ustawie o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi. Zgodnie z art. 2 pkt 11 ustawy pod pojęciem izolacji rozumieć należy „odosobnienie osoby lub grupy osób chorych na chorobę zakaźną albo osoby lub grupy osób podejrzanych o chorobę zakaźną, w celu uniemożliwienia przeniesienia biologicznego czynnika chorobotwórczego na inne osoby”. W myśl natomiast art. 2 pkt 12 kwarantanna to „odosobnienie osoby zdrowej, która była narażona na zakażenie, w celu zapobieżenia szerzeniu się chorób szczególnie niebezpiecznych i wysoce zakaźnych”. Tożsame znaczenia, odwołujące się wyłącznie do istot ludzkich, a nie dodatkowo do zwierząt czy towarów, przypisane zostały tym pojęciom w języku nauk medycznych.

Na skutek wybuchu pandemii w Polsce przeciętni użytkownicy języka zaczęli posługiwać się wymienionymi terminami przy zachowaniu ich znaczeń zaczerpniętych z języków specjalistycznych. Izolacja zaczęła być kojarzona niemal wyłącznie z koniecznością czasowego odseparowania człowieka bądź grupy osób od reszty społeczeństwa w związku ze zdiagnozowaniem u niego bądź u nich choroby COVID-19, zaś kwarantanna – z czasowym odseparowaniem w związku z uzasadnionym podejrzeniem wystąpienia tej choroby lub kontaktu z czynnikiem zakaźnym. Ponadto termin „kwarantanna” został wyraźnie oddzielony znaczeniowo od terminu „miejsce kwarantanny”, który jest terminem prawnym, również

zdefiniowanym ustawowo (art. 2 pkt 40 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi definiuje go jako „odrębny obiekt budowlany czasowego pobytu osób chorych lub podejrzanych o zachorowanie, w którym prowadzi się kwarantannę”).

Podobnym przykładem jest wyraźne rozdzielenie znaczeniowe pojęć „ozdrowienie” i „wyleczony”. Pierwsze z nich przed wybuchem pandemii funkcjonowało zarówno w języku nauk medycznych, jak i w języku prawnym. Zostało zdefiniowane w art. 2 pkt 19 ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, który stanowi, iż ozdrowienie to „osoba, u której ustąpiły objawy choroby zakaźnej”. Takie samo znaczenie miało on w języku medycznym.

Termin „wyleczony” nie miał natomiast (i nadal nie ma) definicji ustawowej i jest terminem wyłącznie medycznym, oznaczającym osobę, u której nie można już stwierdzić nie tyle objawów chorobowych, co istnienia samej choroby.

Leksem „ozdrowienie” przed wybuchem pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 praktycznie nie funkcjonował we współczesnym potocznym języku polskim; przysługiwał mu status archaizmu w znaczeniu „osoby powracającej do zdrowia po przebytej chorobie” (Bańko i in., 2007). Zamiast niego używane były powszechnie takie leksemy, jak „wyleczony (wyleczona)” czy „uleczony (uleczona)”. Na skutek rozprzestrzeniania się wirusa doszło jednak do wyraźnego rozdzielenia znaczeń pomiędzy leksemami „ozdrowienie” i „wyleczony”, a jednocześnie do ponownego włączenia tego pierwszego do języka potocznego.

Zauważyć warto, że zjawisko modyfikacji znaczeń polega najczęściej na ich zawężaniu wedle mapy znaczeniowej przenikającej do języka potocznego z języków specjalistycznych. Pojęcia i terminy zaliczane do obu tych frakcji językowych w języku potocznym ulegają znaczeniowemu modelowaniu na kształt języków specjalistycznych, a inne przypisywane im dotychczas znaczenia schodzą na dalszy plan w procesach komunikacyjnych. Może to prowadzić nawet do nieporozumień między przeciętnymi użytkownikami języka, z których jeden operuje znaczeniami potocznymi, a drugi zawężonymi – specjalistycznymi. Co oczywiste, dotychczasowe konteksty znaczeniowe nie są całkowicie wypierane, jednak przynajmniej w danym czasie tracą lingwistyczną pozycję dominującą.

Zjawisko modyfikacji znaczeń ma ponadto istotny wymiar edukacyjny, bowiem prowadzi do zapoznania członków społeczeństwa ze specjalistycznymi znaczeniami powszechnie używanych terminów, a tym samym zwiększenia precyzji ich potocznych wypowiedzi.

PODSUMOWANIE

Pandemia spowodowana wirusem SARS-CoV-2 jest doświadczeniem ogólnonarodowym, dotyczącym w mniejszym bądź większym stopniu wszystkich Polaków. Dla wielu z nich jest również doświadczeniem granicznym w aspekcie psychologicznym. Nasilające się uczucie strachu współgra z odczuciem samotności wynikającym z obowiązku pozostawania w izolacji. W świadomości społecznej ugruntowało się przekonanie o nadzwyczajności sytuacji, którą politycy przyrównywali często do wydarzeń drugiej wojny światowej.

Zagrożenie wynikające z pandemii postrzegane jest przez Polaków jako realne, na co bez wątpienia wpływ miały niepokojące doniesienia płynące z innych krajów europejskich, w tym w szczególności z Włoch oraz z Hiszpanii. W chwili pisania tego artykułu nie jest jeszcze możliwa ocena skutków restrykcji wdrożonych na podstawie ministerialnych rozporządzeń, jednak znamienne jest, że zdecydowana większość Polaków wykazała się odpowiedzialnością, sumiennie stosując się do kolejnych ograniczeń nakładanych przez rząd. Przypadki naruszeń były rzadkie i spotykały się z wyraźną dezaprobatą społeczną.

Każde zdarzenie o istotnym wpływie na życie społeczne niemal natychmiastowo znajduje swoje odzwierciedlenie w języku. Język jest bowiem przestrzenią, w której możemy wyrażać swoje emocje, także te trudne i uciążliwe. To dzięki językowi jesteśmy w stanie nazywać to, co dla nas ważne; to dzięki niemu stawiamy czoła otaczającej nas rzeczywistości. Coś, co jest nazwane, jednocześnie staje się oswojone, bardziej zrozumiałe.

Wybuch pandemii w Polsce niewątpliwie wpłynął na nastroje ogólnonarodowe, które musiały znaleźć odzwierciedlenie w strukturach językowych. Pandemia jest doświadczeniem ogółu obywateli, ponieważ nawet ci, którzy nie zachorowali ani nie zachorują, już mieli albo w przyszłości będą mieli z nią kontakt poprzez media, które niemal całkowicie skoncentrowały się na przekazywaniu informacji na ten temat. Życie społeczne chyba nigdy w takim stopniu nie skupiało się w internecie, co w pierwszej fazie pandemii wynikało z konieczności poddania się ogólnospołecznej kwarantannie. Ujawnianie się neologizmów o zabarwieniu humorystycznym ukierunkowane było na rozładowanie napięć społecznych i oswojenie zagrożeń, zaś zawężanie znaczeń dotychczas używanych nazw – na uzyskanie poczucia zrozumienia zjawisk nieznanych, a przez to wzbudzających grozę.

Na dzień dzisiejszy możliwa jest analiza wyłącznie wczesnych wpływów pandemii wywołanej wirusem SARS-CoV-2 na język polski. Zdaje sobie

sprawę, że nie jest to analiza kompletna przedmiotowo ani też pod względem metodologicznym. Wydaje się jednak, że może ona stanowić asumpt do dalszych wnikliwych badań, przeprowadzanych na kolejnych etapach pandemii oraz po jej wygaśnięciu.

Trudno w tym momencie wyrokować, na ile dostrzeżone zmiany w strukturach językowych okażą się trwałe. Pewne jest jednak, że już teraz stanowią fragment naszej rodzimej językowej historii.

BIBLIOGRAFIA

- Bańko, M. (red.) (2007). *Słownik języka polskiego*. t. 2 i 3. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bogusz, M. (2020). Koronawirus z Wuhan – polityczne i gospodarcze reperkusje epidemii. *Ośrodek Studiów Wschodnich*. Pobrane z: <https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2020-02-17/koronawirus-z-wuhan-polityczne-i-gospodarcze-reperkusje-epidemii>
- Czuchnowski, W. (2020). Od dziś każdy może być powołany do walki z koronawirusem. Tłumaczymy, czym jest stan epidemii. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/7,75398,25808855,od-dzis-kazdy-moze-byc-powolany-do-walki-z-koronawirusem-tlumaczymy.html>
- Ćwiklak, D. (2020). Stan strachu. *Newsweek*. Pobrane z: <https://www.newsweek.pl/opinie/dariusz-cwiklak-nie-po-kolei-felieton/tqn955r>
- Głuchowski, P. (2020). Koronawirus zmienia wszystko. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/7,75398,25788688,konferencja-premiera-mateusza-morawieckiego-zamykamy-granice.html>
- Goździcka-Józefiak, A. (red.) (2019). *Wirusologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lis, T., (2020). Stąd do przyszłości. *Newsweek*. Pobrane z: <https://www.newsweek.pl/opinie/tomasz-lis-stad-do-przyszlosci-felieton/4v9zz37>
- Michałkiewicz, M., Kiersnowska, Z., Lemiech-Mirowska, E. (2020). Zagrożenie epidemiczne nowym koronawirusem. *Technologia wody*, 1 (69), 20–24.
- Skotnicka-Palka, M. (2013). 97 dni grozy. Epidemia ospy prawdziwej we Wrocławiu, *Pamięć i Przyszłość*, 21 (3), 21–30.

Słowik, K. (2020). Rząd wprowadza stan epidemii. Zamyka szkoły do 14 kwietnia, e-nauka obowiązkowa. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/7,75398,25808716,szkoly-oficjalnie-zamkniete-do-14-kwietnia-e-nauka-obowiazkowa.html>

Watoła, J., Kościński, P., Słowik, K. (2020). Ministerstwo Zdrowia: Mamy w Polsce pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem. *Gazeta Wyborcza*. Pobrane z: <https://wyborcza.pl/7,75398,25755298,ministertwo-zdrowia.html>

